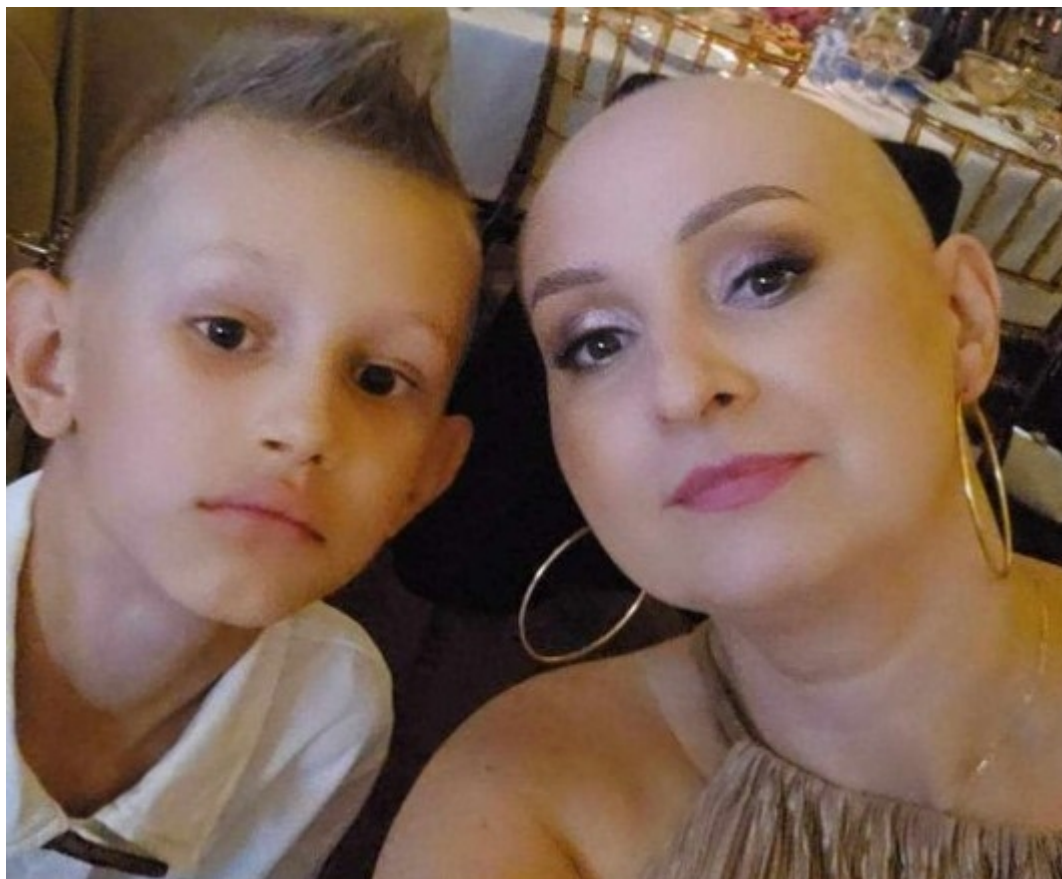




„Chce żyć dla swojego 8-letniego synka!” Samotna mama z Iławy walczy z rakiem - i potrzebuje pomocy

data aktualizacji: 2024.11.11



Móc dalej być przy 8-letnim synku i kiedyś poprowadzić starszą córkę do ślubu, o tym najbardziej marzy iławianka Marzena Meller Zagrodzka. Niestety, na drodze stanęła jej choroba...

Nowotwór jest okrutny - tylu ludziom odbiera możliwość patrzenia, jak dorastają dzieci... Póki życie trwa, rodzice walczą z całych sił - tak jak Marzena Meller Zagrodzka z Iławy, która samotnie wychowuje 8-letniego synka i zmaga się z inwazyjnym rakiem piersi.

Przyjaciółka kobiety Edyta Smolak założyła na jej rzecz zbiórkę. Wszystko po to, by pomóc 44-latce w pokryciu kosztów codziennego funkcjonowania, rehabilitacji i dojazdów do szpitala w czasie, gdy ciężka choroba odbiera możliwość zarobkowania.

Inwazyjny rak piersi - to diagnoza, jaką postawił Pani Marzenie Szpital Kliniczny MSWiA z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie. Na dowód otrzymaliśmy do wglądu dokument szpitalnego rozpoznania choroby, który potwierdza powyższe, ale zawiera zbyt dużo wrażliwych danych, aby go w całości publikować.

- W skrócie: w styczniu tego roku Marzena wykryła u siebie guzek w lewej piersi, szybko na USG, później założenie karty i lawina ruszyła... - opowiada przyjaciółka (za wiedzą i zgodą chorej). - Cztery chemie czerwone, cztery chemie białe, operacja usunięcia guza (były już przerzuty na węzły chłonne), radioterapia, brachyterapia - opisuje zmagania z chorobą.

Ilawiance towarzyszy **ból fizyczny i emocjonalny, niepokój i strach o przyszłość swoją i dzieci.**

- Marzena jest wspaniała. Nie znam nikogo tak silnego i dobrego jak ona - opisuje jej przyjaciółka. - Zawsze, kiedy tylko mogła, niosła pomoc innym ludziom, teraz sama jej potrzebuje...

Wsparcie jest konieczne, bo kobieta, przez chorobę, **nie może pracować**. Tymczasem rachunki napływają i opłaty rosną...

- To też koszty rehabilitacji, paliwo, bo trzeba jeździć ponad 150 km, do Bydgoszczy, na kontrole i naświetlania... - wymienia Edyta Smolak. - Póki co Marzena nie jest w stanie pracować na pełen etat jako agent ubezpieczeniowy (właśnie taką pracę wykonywała), a wiadomo, że skoro nie pracuje, to nie zarabia. Organizuję tę zrzutkę, ponieważ dziewczynie potrzeba pieniędzy na życie.

Ilawianka chciałby zebrać 20 tysięcy złotych. **Prosi chociaż o drobne wsparcie, nawet złotówkę czy 5...** Wszystko na zasadzie "ziarnko do ziarnka".

**- Wiem, że zbiórek jest bardzo dużo - kończy iławianka.
- Ale przecież każda z nas chce patrzeć, jak dorastają nasze dzieci... A Marzenka nie dość, że sama, to jeszcze z nowotworem złośliwym... Ręczę za nią. Ona naprawdę chce żyć dla swojego 8-letniego synka, chce widzieć, jak dorasta i poprowadzić w przyszłości swoją córkę do ołtarza.**

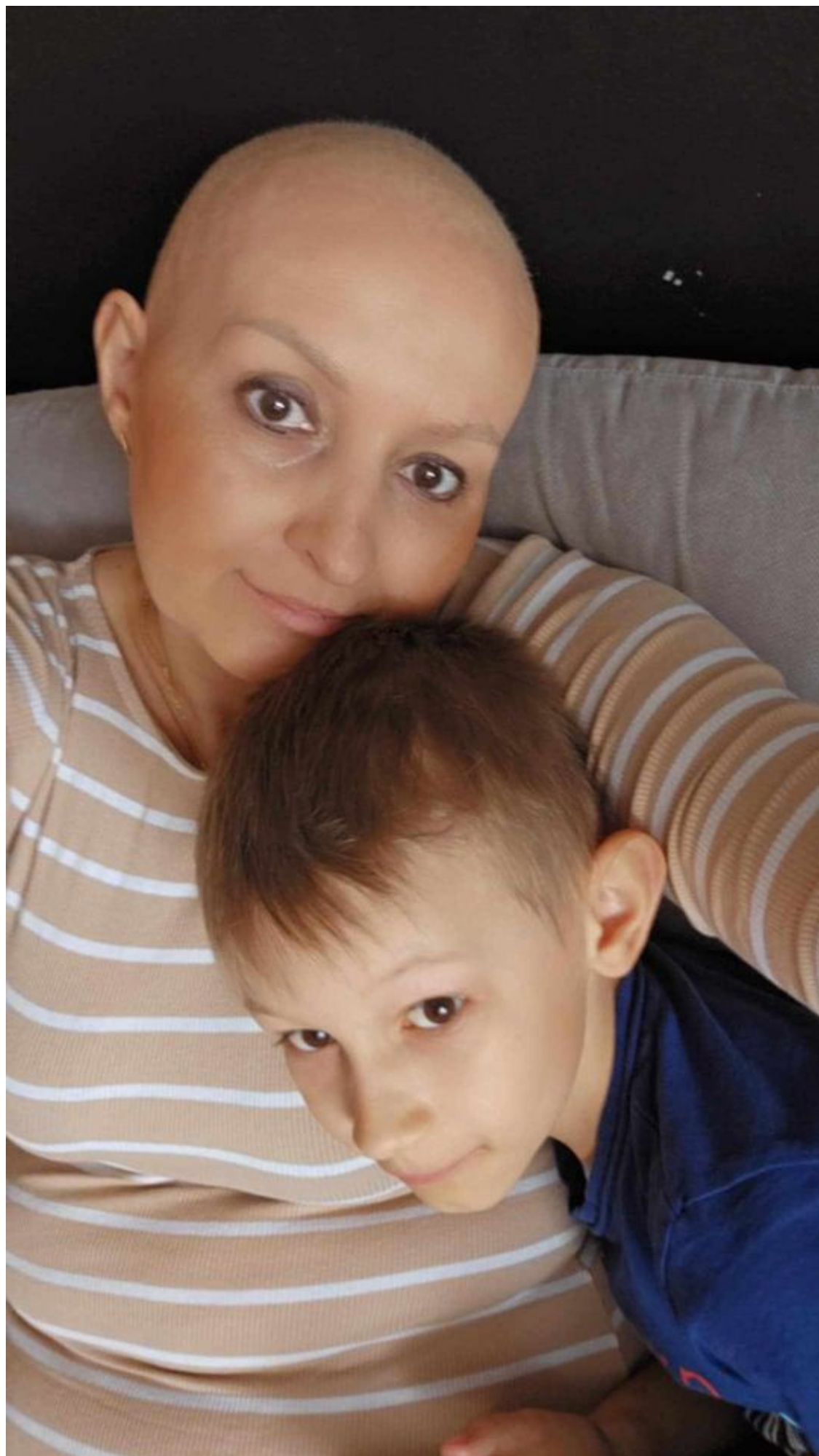
Zbiórka trwa na portalu pomagam.pl, pod tym linkiem:

[Samotna mama walczy z rakiem.](#)

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Zdjęcia: archiwum prywatne.

8-letni synek tak bardzo jeszcze potrzebuje mamy...



Trwa walka z chorobą - i prozą życia...



Wcześniej Pani Marzena pracowała na pełen etat jako agent ubezpieczeniowy. Teraz nie jest w stanie.



Źródło:

<https://www.foilawa.pl/aktualnosci/item/76424-chce-zyc-dla-swojego-8-letniego-synka-samotna-mama-z-ilawy-walczy-z-rakiem-i-potrzuje-pomocy>